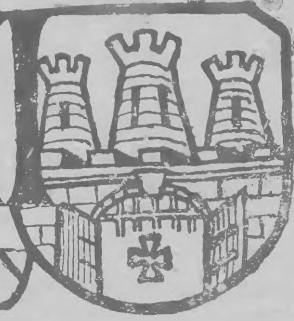




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 177

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, CZWARTEK 2 SIERPNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4,50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z A B C 6 zł z odnośnikiem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

Zarząd firmy „St. i J. Górniccy” w Płocku niniejszym ostrzega swą klijentelę przed płaceniem należności za zużyty prąd elektryczny, roboty instalacyjne, radjosprzęt i t. d. osobom nieupoważnionym. Wszelkie należności należy wpłacać bądź do kasy firmy, bądź też do rąk inkasentów, posiadających upoważnienia, zaopatrzone pieczęcią i podpisem firmy. Za wpłaty robione do rąk osób nieupoważnionych firma nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Ożywienie w gmachu Sejmowym.

WARSZAWA, 28 (Tel. wł.) Głuchy zaszywa w letnim sezonie gmach sejmowy ożywił się bardzo wczoraj z powodu liczego zjazdu posłów, którzy zgłosili się po odbiór dyet.

W rozmowach poruszano kwestię zagadnień ustroju państwa. Jak donosi „Gazeta Warszawska”, w terminie konstytucyjnym, to znaczy przed końcem października, sesja budżetowa Ciał Ustawodawczych zostanie svolana.

Prace budżetowe, jak się daje słyszeć, zostaną prowadzone w szybkim tempie.

W kraju, o ile można wnosić o rozmów, z przedstawicielami różnych ugrupowań, wzrasta zainteresowanie zagadnieniami ustrojowymi

i góruje przekonanie, że konstytucja musi uleść zmianie.

Tak jak obecnie stoją sprawy Rząd nie zamierza wnosić do Ciał Ustawodawczych własnego projektu zmian konstytucji. Nie znaczy to bynajmniej by był obojętny pomysł jakiegoś tu lub owdzie podnoszą.

Najważniejszą dla niego kwestją jest uporanie się z zagadnieniami konstytucji klubu „Jedynki”.

Właśnie teraz toczą się w nim narady, które na razie nie doprowadziły do żadnych pozytywnych wyników. Gdyby projekty wyłożone przez „Jedynkę” nie odpowiadały pragnieniom Rządu, wtedy, prawdopodobnie, wystąpi on samodzielnie ze swoim przedłożeniem.

Projekty „Jedynki” o zmianie konstytucji.

WARSZAWA, 28 (Tel. wł.) Agen. Wsch. donosi: Odłamił cowy „Jedynki” jakoby opracować miał projekt zmian konstytucji, który przewiduje między innymi: wybór Prezydenta drogą plebiscytu oraz zmiany Prezydenta na Naczelnika Państwa. Projekt przewiduje stowżenie Instytucji Kanclerza Państwa—

zamiast Prezesa Rady Ministrów, któryby nie jak dotychczas Marszałek Sejmu, zastępował Prezydenta.

Kwestją sporną pozostaje jednak zasada jedno czy dwu izbowości.

Wyższy projekt przesłany ma być Prezydium Bez. Blok. Współ. z Rządem.

Wylew Amuru.

MOSKWA, 28 (Tel. wł.) Donoszą, że wylew Amuru trwa w dalszym ciągu. Kilka miast zostało ewakuowanych.

Samochody przewiozły około 86 tysięcy mieszkańców dotkniętych katastrofą powodzi.

W akcji ratunkowej brały udział statki i barki.

Zwycięstwo Polaków na Olimpiadzie.

AMSTERDAM, dn. 28 (tel. wł.) W dniu wczorajszym rozstrzygnięto Olimpijski Konkurs Artystyczny — Polska otrzymała Iste miejsce w dziale poezji za tomik poezji Kazi-

miera Wierszyńskiego pod tytułem: „Laur Olimpiady”.

W dziale malarstwie III-oie miejsce za drzeworyt Skoczylasa „Kucznik”.

Stan zdrowia por. Kaliny i sierżanta Kłosinka.

BAGDAD 28 (Tel. wł.) Por. Kalina i sierżant Kłosinek mają lepsze obrażenia i prawdopodobnie w ciągu 4-oh dni opuszczą szpital.

Opowiadają oni, że z powodu zupełnego braku światła — sarys terenu był zatarty. Pilot przy

lądowaniu nie zauważył wału który był na odtylnej części hangaru.

Aparat padł całą siłą na wyl i uległ zupełnemu strasaskaniu.

Lotnicy Bagdadu twierdzą, że katastrofę przypisać należy jedynie tragiczny zbieg okoliczności.

Represje Cent. Wyk. Komitetu Ukraińskiego.

RYGA, d. 28 (tel. wł.). Donoszą z Charkowa że Prezydium Cent. Wyk. Komit. Ukrain. uchwaliło zamknięcie 33 cerkwi w różnych miejscowościach kraju.

Jest to zapowiedź w dalszym ciągu mających nastąpić represji w celu zwalczania religii i usuwania wpływów duchowieństwa na ludność

Wyjazd Pana Prezydenta z Poznania.

POZNAN, 28 (Tel. wł.) Po 2 tygodniowym pobycie Pan Prezydent Rzeczypospolitej opuścił Poznań żegnany przez przedstawicieli Władz Państw., Wojskowych i miejscowych. Wyjeżdżającego Pana Prezydenta ludność

licznie zgromadzona żegnała niemilkającymi okrzykami „Niech żyje”.

Pan Prezydent udaje się samochodem do Spawy.

Z CYRKU.

Ostatnie dni walk podniecają emocje widzów, to też dobiegający końca turniej atletyczny świąta tłumnie rzesze ciekawych.

Bo jakże mógłby nie być świadkiem ostatnich posunięć na arenie cyrku ten, kto przez cały przebieg turnieju śledził zwycięstwa i porażki tych dziwnych ludzi o bicepsach bawolich i duszach tak prostych i niesłychanych.

Wczorajszy wieczór należał do bardzo ciekawych.

Komplet w cyrku, gdzie miłośnicy walk którzy nie mogli dostać się na przedstawienie z zapasem rozprawiają grupkami o odbywających się zapasach.

Wśród tych entuzjastów walk chodzą oczami duszy, pragnących widzieć zmaganie się siłaczy, przeważają wielbiciele Satekera.

Wreszcie nadchodzi moment najciekawszej walki.

Na początku ukazał się tajemniczy sportsman, ukrywający się pod czarną maską, który coraz więcej intryguje naszą publiczność, przeciw któremu zjawił się Satekker.

I wnet rozległ się chór zatwardzonych o losy walki widzów: „Satekker, nie daj się”.

Emocjonująca ta walka, w pierwszym spotkaniu, po 20 min. rezultatu nie dała.

Było to arcydzieło, obaj walczący ponad wszelkie pochwały, prześcigając się wzajemnie w technice i pomysłach.

W tej walce dopiero „Maska” wykazał swoje pierwszorzędne walory tak techniczne jako też siłowe.

Styl zaś walki Satekera, jego niesłychana technika, błyskawiczna orientacja, zwinność, a przytem elegancja — stawiają go niedościgniętym wzór dla innych zapasników. Polska może być dumna, że wydała takiego zapasnika.

Za piękną walkę, która toczyła się ze smiechem szczęściem, obydwaj zebrali zasłużone oklaski.

Do następnego starcia decydującego stanęli niepokonany jeszcze ani razu w tym turnieju Bryła i niemniej potężny Pooshoff.

Walka między tymi dwoma rzeźliwie silnymi zapasnikami trwała 29 minut.

W decydującym momencie Bryła schwycił Pooshoffa w tylny pas, ten

ostatni jednak salwował się ucieczką poza dywan.

Okrzyki z galerji podniecały Bryłę — usiłował on wtargnąć przeciw- nika na środek dywanu i w tym momencie właśnie potknął się. Dobrze wyszkolony Pooshoff, szybko wywinął się z uścisku i przygulił Bryłę na obie łopatki.

Bryła protestował, wszakże protestu nie uwzględniono, gdyż zwycięstwo Pooshoffa niczem nie odbiega od regulaminu — przyznano mu jedynie rewanz, ze względu na przypadkowy rezultat.

Gaudium powstało na galerji, gdy kozak Orłow stanął do walki z Prohaską.

Brutalny Prohaska z taką pasją natarł na nieustępującego mu w metodzie Orłowa, iż ten ostatni rozświeczony jak furja zaczął walić go, co wywołało dźwięk radości na galerji, zachęcającą Orłowa do „masatów”.

W 18 minucie Orłow wykorzystując nieuwagę Czecha, rzuca przez „tour de bras” Prohaskę na obie łopatki.

Należy też dodać, iż Pooshoff wysłał pisemny protest do Związku w związku z jego onegdajszą onegdajszą porażką w walce ze Satekkerem.

W proteście tym, Pooshoff powiedział się na to, że rewanz udzielony został podczas nieobecności arbitra związkowego p. Brańskiego, który w poniedziałek był nieobecny w Płocku ze względu na wyjazd jego w sprawach osobistych do Warszawy. Następnie główny nacisk kładzie Pooshoff na to, że przy stanie punktów 2:1 na swoją korzyść, gdy walkę, jak on powołuje się, miał już „napewno” wygrać, został on pobity rozmyślnie przez Satekera głową o bandę i mimo, że stracił chwilowo przytomność, smuszono go do dalszej walki, do której on nie był wcale w stanie stanąć. W końcu prosi Pooshoff o unieważnienie porażki (II).

Nie wiemy ile w tem jest racji, ale sądzimy, że arbitra p. Brańskiego, który pozwolił na prowadzenie i do-kończenie tej walki, da nam dziś z areny całkiem jasną i wyraźną odpowiedź, czy protest Pooshoffa jest uzasadniony.

Dziś w czwartek walczą: Czarna Maska — Prohaska, decydująca Orłow — Pooshoff i decydująca Bryła — Satekker.

Echa napadu na polski statek „Jadwiga” w porcie Gdańskim.

GDANSK, 28 (tel. wł.). Prasa Gdańska, nawiązując do podanych swego czasu przez prasę Polską wiadomości o napadzie na statek „Jadwiga” w porcie Gdańskim, przynosi dziś ciekawe szczegóły.

Oto w nocy z dnia 29 na 30 lipca 4 ludzi usiłowało się przedostać na

statek „Jadwiga”.

Jeden z nich uderzył o ścianę okrętu, bił w okna. Odgłosy te usłyszał policjant pełniący w pobliżu służbę.

Zdołano zatrzymać wszystkich 4-oh sprawców którzy, jak donosi prasa Gdańska, są obywatelami Polski.

Oderwanie Chorwacji od Jugosławji.

WIEN 28 (Tel. wł.) Wczoraj przed południem odbyło się tajne posiedzenie partji Chłopsko - Demokratycznej.

Powszechnie przypuszczają, że posłowie chorwaccy powezmą uchwałę oderwania Chorwacji od Jugosławji.

Jedynie Unja personalna miałaby łączyć oba te kraje.

Powrót jen. Nobile.

RZYM, 28 (tel. wł.). Wczoraj o godzinie 11-iej przybył generał Nobile wraz z reszłą rozbitków „Italji”.

Na dworcu witali przybyłych władze cywilne i wojskowe.

Sąd angielski o stanie ekonomicznym Polski.

Poświęcony finansom i ekonomii społecznej, wychodzący w Londynie dziennik pod nazwą „The Financial Times” w numerze z dn. 7 b. m. zamieścił na miejscu widocznym artykuł pod tytułem „Możliwości dla handlu i kapitału w Polsce”.

We wstępie do artykułu redakcja zaznacza, że tenże artykuł napisany został przez specjalnego korespondenta p. G. H. Morrison i jest owocem kilkutygodniowych poważnych studiów na miejscu nad warunkami ekonomicznymi, panującymi we wszystkich dzielnicach Polski.

„Sprawy ekonomiczne Polski pisze p. Morrison są prowadzone przez ludzi, którzy doskonale wiedzą czego chcą oraz jakie środki prowadzą do celu.

Jednocześnie nie omijają oni żadnej sposobności, ażeby korzystać z doświadczenia innych.

Gdziekolwiek się zwrócić, stwierdzić można, że urzędnicy państwowi, dyrektorowie banków, finansisci i przemysłowcy są doskonale poinformowani co do metod stosowanych w innych krajach, przyczem znaczna ich część stale podróżuje zagranicę w tym celu, aby z pierwszej ręki nauczyć się wszystkiego, co można.

Najwybitniejszym przykładem dla ilustracji powyższych wymienionych obserwacji są będące obecnie w toku przygotowania do Targów Wschodnich we Lwowie i do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Mało kto w Anglii wie o możliwościach, jakie te wystawy przedstawiają. Natomiast w Niemczech pomimo istniejącej od trzech lat wojny celnej z Polską, tamującej handel pomiędzy obydwojema krajami, ujawnia się daleko większe zainteresowanie, które swój wyraz znajduje w fakcie, że ilość zamówień miejsc na wystawach ze strony Niemiec jest większa niż ze strony jakiegokolwiek kraju.

Ażeby to zrozumieć, należy sobie uprzytomnić, że po odzyskaniu niepodległości dawny zabór rosyjski i austriacki stanął się zapewne wkrótce tak samo produktywny jak dawny zabór niemiecki, czyli mówiąc inaczej produkcja rolnicza wzrosnąć może o 50 proc.

Pociągą to za sobą zwiększenie się siły nabywczej przeszło 20 milionów ludności, podniesienie się poziomu dobrobytu przy jednoczesnym powiększeniu się ludności w sposób szybszy niż w poz. krajach Europy.

Ten ostatni zwłaszcza problematyczny zmusza rząd polski do wspierania rolnictwa, gdyż drogi dla emigracji są przeważnie zamknięte, a ilość sezonowej emigracji też się zmniejsza. Zapotrzebowanie ujawnia się głównie

na maszyny rolnicze, materiał kolejowy oraz maszyny używane przy budowie dróg.

W konkluzji autor podkreśla, że przy odpowiedniej organizacji towarów angielskie mogą znaleźć drogę do Polski i odwrotnie, w szerszym niż dotychczas zakresie konkurując skutecznie z towarami niemieckimi.

Skoro tylko będzie zawarty układ handlowy z Niemcami, Wielka Brytania znajdzie w Niemczech potężnego rywala. Wierzymy mocno, że obecne koniunktury nie będą zmarnowane przez Wielką Brytanię.

Tyle p. Morrison. Miło jest czytać opinię powyższą, tembardziej, że odgłos taki jest najlepszym środkiem do pogłębienia wiary, której tak często nie tyle nam brak, ile ją osłabia my dzięki zbyt silnej krytyce, którą w sobie nie twórcze ma pierwiastki, a osłabiające wiarę w swe siły i w swój czyn.

Obcy są tu obiektywniejszymi

i lepiej i sprawliwiej często sądzą niż my sami, kierowani do tego, tak często w ocenach gospodarczych przesłankami politycznymi i do tego partyjnymi, które zawsze są szkodliwymi w ocenach gospodarczych.

Odnosnie rywalizacji Niemiec z Anglią byłoby wcale pożądane, by Anglia zainteresowała się życiem gospodarczym Polski nie tylko w kierunku węgla, nafty, a więc tak zwanego wielkiego przemysłu, ale i nawiązała i w dalszych dziedzinach stosunki handlowe a wówczas będzie można mówić o możliwości rywalizacji między Anglią a Niemcami, gdy do dziś statystyka polskiego handlu zagr. wykazuje najwyższe liczby tak w dziedzinie eksportu, jak i importu — mimo braku traktatu handlowego — w odniesieniu do Niemiec — co jest zrozumiałe — ale co ulegać winno stałym przemianom w rozwoju gospodarczej samotwórczości polskiej.

Świat Kupiecki.

Z RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 30 lipca odbyło się posiedzenie Rady, wywołane w czasie feryj koniecznością załatwienia niektórych spraw bieżących, a przede wszystkim wynaczenia nowego ławnika, na miejsce ustępującego p. Grubowskiego. W dyskusji wstępnej przed głosowaniem, p. Liszewski zaznaczył, że z powodu feryj zgromadziło się zbyt niewiele przedstawicieli Rady, byłoby więc nieoptymalne, aby wobec nieobecnych występować i występować z decyzjami takimi jak wybór nowego ławnika. Mówca wobec tego proponuje odłożenie wyborów na czas powakacyjny, narazie zaś p. Grubowski korzystać może z bezpłatnego urlopu, z warunkiem brania udziału w posiedzeniach Magistratu.

W odpowiedzi p. prezydent Zbrożyna zwraca uwagę, że p. Grubowski i obecnie również korzysta z urlopu, dalsza przerwa w pracy wpłynęłaby mogła ujemnie na dalszy bieg prac, podjętych przez Magistrat. Zresztą p. prezydent nie widzi żadnych przeszkód, przeciwwskazań, których się dokonaniu wyborów w chwili obecnej.

P. Seligman wyjaśnia, że poza względami już przedstawionymi do wyborów natychmiastowych smutna Rada z okolicznością, że p. Grubowski nie może nadal pełnić obowiązków ławnika, ze względów prawnych gdyż obecna jego pozycja przedsiębiorcy wobec Magistratu — kolidowałaby z jego czynnościami jako ławnika.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyborów. Przed głosowaniem p.

Liszewski oświadcza, że mimo wszystko byłoby rzeczą pożądaną odłożenie tej sprawy do września i postawił odpowiedni wniosek. Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem powyższym, przy czem p. Liszewski skwestjonował udział w głosowaniu Magistratu, jako nie biorącego udziału w samych wyborach. Sprzeciwu tego prezydium nie uwzględniło, gdyż zdaniem przewodniczącego jest to wniosek natury formalnej, nie mający nic wspólnego ze stroną merytoryczną sprawy. W głosowaniu wniosek p. Liszewskiego upadł. Wobec tego rozpoczęto wybory. Zgłoszono tylko jedną listę, z nazwiskiem M. J. Lewandowskiego, jako kandydata. Wobec tego, że żadnej dalszej listy nie było, zgodnie z przepisami p. M. Lewandowski został wybrany na ławnika jednomyślnie, bez głosowania.

Podobną manipulację zastosowano również przy wyborach członka komisji finansowo-budżetowej, na miejsce ustępującego p. Przybylskiego. Z jedynej wystawionej listy wyszedł jako kandydat p. Szczerpan Chęciński, którego wybór również zaaprobowano bez głosowania.

Dalsza sprawa — udzielenia urlopu p. Prezydentowi, wobec podstaw przepisowych i odpowiednich wyjaśnień p. Zbrożyny, przyjęta została jednomyślnie. Kwestja alienacji 65 hektarów pod budowę lotniska, zgodnie z postawionym w swoim czasie wnioskiem p. Liszewskiego, miała być przesłana do komisji finansowo-budżetowej. Obecnie ta sprawa zna-

W sprawie gospodarki miejskiej.

Gospodarka miejska m. Płocka w ostatnich czasach przybrała takie tempo, że trudno jest śledzić za jej postępem i należytem wykonaniem. Budowa elektrowni miejskiej, budowa rzeźni, budowa domów mieszkalnych, przebrukowywanie ulic i kanalizacja pochłaniają miliony złotych. Wszystkie te inwestycje wykonywa Magistrat z upoważnienia Rady Miejskiej bezkontrolnie, bo chociaż egzystuje przy Radzie Komisja Rewizyjna i Komitet Budowy, jednakże Komisje te składają się z osób, które nie mogą więcej czasu poświęcać sprawom miejskim, nie są w stanie należycie kontrolować gospodarki miejskiej.

Najlepszym tego dowodem, że Komisja Rewizyjna nawet rachunkowości kasowej nie jest w stanie zrewidować za kilka ostatnich lat.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby zaangażowanie stałego kontrolera gospodarki miejskiej. Jak to już zaprowadzono w innych dzielnicach miastach (Włocławek, Żyrardów) a nawet w niewydziałonych (Kielce i in.).

Kontroler taki winien być niezależny od Magistratu a więc być urzędnikiem kancelarii Rady Miejskiej i przez nią powołany.

Kontroler taki przyjmowałby udział w Komisjach Radzieckich, jako ekspert, bez prawa głosu winien sprawować czynności gospodarcze Magistratu i spozstrzeżenia swe komunikować Radzie Miejskiej.

Zamiast wielu innych niepotrzebnych etatów, tworzonych obecnie przez Magistrat, powołanie kontrolera gospodarczego jest niezbędne i Rada Miejska po rozważeniu tej sprawy zapewne zgodzi się powołać takiego kontrolera, zamiast np. etatu kierownika biura podatkowego, którym winien być i jest obecnie ławnik finansowy.

N

lasia się na porządku dziennym. P. Liszewski jest zdania, że Rada w tak uszczuplonym składzie nie jest uprawniona do załatwienia tej sprawy. Po krótkiej dyskusji Rada powzięła rezolucję, że sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu następnym, wobec tego że na razie brak odpowiedniego quorum.

Na zakończenie przedstawiono do uchwalenia statut Kasy Komunalnej pożytkowo-oszczędnościowej. Wkrótce dyskusji p. Liszewski proponuje odłożenie tej sprawy do września. P. prezydent wyjaśnia, że uchwalenie statutu jest kwestją niezależną od sfinansowania kasy i może być uchwalony zaraz. Statut uchwalono

Sekta nawróconych „Magda-len” w Leningradzie.

Ciemne zaułki Leningradu po dziś dzień kryją w sobie wiele tajemniczości. Istnieje tam dalszym ciągu wiele wolnomularskich, rozwijają się stare i powstają nowe sekty religijne.

Jest rzeczą charakterystyczną, że miasto, które dało Rosji Rasputina, zachowało pomimo rewolucji i zaszalej w związku z nią ogólnej zmiany nastrojów wśród ludności, tradycję „rasputińską”.

Leningradzka „Krasnaja Gazeta” uchyliła w tych dniach w dłuższym feljetonie zasłonę, okrywającą tajemnicze życie sekciarzy leningradzkich dając swym czytelnikom obraz działalności „małego Rasputina”, tj. nauczelnika sekty nawróconych „Magda-len”, Borysa Bielskiego. Widzimy też, że szariatneria w państwie czerwonym kwitnie w najłepsze.

„Jest w kamizelkach taka dziwna godność” — pisze „Krasnaja Gazeta” — kiedy promienie wschodzącego słońca przedostają się już przez okna, a limpy, wisiące pod brudnym sufitem, zganać jeszcze nie sądzili”.

O tej porze zjawia się zazwyczaj w rozmaitych szynkach leningradzkich młody osłowiek w kamizelce,

naciągniętej na „rubaszkę”, z długimi włosami i w butach z cholewami. Jego przyszłość nikogo nie zadziwia. Młodzieniec siada przy stoliku, wyciąga z kieszeni ewangelium i z całym spokojem przystępuje do nawracania obecnych w karczmie kobiet lekkich obyczajów. Zbierają się dookoła niego „gwiazdy nocnych spelunek”, markietanki taniej miłości wsluchując się w jego słowa o miłości i łagodności.

W tym samym jednak czasie, kiedy usta tajemniczego młodzieńca wysepietują pobożne słowa testamentu, jego oczy dzwinnie jakoby i podstępnie mrugają. Rozczulone słuchaczki płaczą rzucając łzami, okazując przy słuchaniu słów świętych głęboką skruchę. Następnie, dając im rozgrzeszenie, młodzieniec opuszcza lokal, zabierając z sobą jedną z pognętniejszych dziewcz i udaje się wraz z nią do... separowanego gabinetu.

Pan ten jest założycielem i głową „sekty nawróconych magda-lenek”, sekty byłych i obecnych upadłych dziewczyn. Leczy on zaledwie lat 22, jest synem zesłańcy syberyjskiego, a nazwisko jego brzmi: Borys Bielski. W czasach, kiedy w Rosji panował t. zw. komunizm wojenny, Bielski wychowywał się w kolonii „Krasnaja Zwiezda” w Leningradzie, gdzie zetknął się z głosem „proro-

kiem” Nikanorem. Wkrótce stał się jego najwierniejszym uczniem i wyznawcą jego fantastycznych teorii. Chcąc Nikanorowi imponować swą wiedzą, Bielski, będąc wówczas uczniem szkoły średniej, czytał bardzo wiele książek naukowych i rozszerzał swe ogólne wiadomości dość wielostronnie.

Nie będąc z natury osłowiekiem głupim, Borys Bielski rybnio do wniosku przyszedł, że, chcąc zdobyć sławę, powinien przede wszystkim zyskać sobie względy kobiet. Dlatego też zaczął on od razu szerzyć swą „naukę” wyłącznie wśród kobiet. Na ulicy Wielkiej Grabińskiej w Leningradzie odbywały się regularne zebrania, w których mogły brać udział tylko przedstawicielki płci pięknej. Dla mężczyzny wstęp na wykład młodego „proroka” był surowo zabroniony. Jedynym mężczyzną, cieszącym się zaufaniem Bielskiego, był jego „cunuch”, stary żołnierz Warawa-Diłżanow.

Wiedź o młodym proroku szybko szerszyła się wśród upadłych kobiet Leningradu.

Sekta Bielskiego zaczęła się szybko rozwijać, przedstawiając przytem pod względem swego składu ciekawy bardzo i barwny obraz. Ale Bielskiego nie zadowolniło powodzenie wśród kobiet upadłych. Jego ambi-

cje szły znacznie dalej, a dlatego „prorok” wciągał umiejętnie do swej sekty robotnice fabryczne, zbliżając się przytem ostrożnie, ale systematycznie do organizowanych komсомolek, tej arystokracji Rosji współczesnej.

Dopóki władze nie slikwidowały oryginalnej sekty, życie Bielskiego płynęło b. z trosk i kłopotów. Wierne „siostry” oddawały mu prawie swe całe zarobki, kupowały mu ciastka i czekoladę, szły mu jedwabne koszule, kradły dla „proroka” flaszki z winem i likierami. Nie więc dziwnego, że w ostatnich czasach „mały Rasputin” zmienił swój wygląd nie do poznania. Podarta kamizelka ustąpiła miejsca wytworzonemu garniturowi, a buty z cholewami — eleganckim lakierkom. W pięknym kapeluszu i z laską z monogramem paradował „prorok” po ulicach peryferji leningradzkich, wzbudzając podziw i szacunek nielada wśród nawróconych „magda-lenek”. Ale czujne oko stróż moralności sowieckiej spozstrzegło, że ktoś zaczyna robić komunizmem konkurencję, zauważono zaszła w wyglądzie Bielskiego miana. Przeprowadzono obserwację „proroka i „sektę magda-lenek” slikwidowano.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

SIERPIEŃ

2

CZWARTEK

Dziś NMP. Anielskiej
Jutro: Znal. św. Szczep.Wschód słońca 5.58
Zachód słońca 7.28

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Dziś nocny dyżur apteki Betleya
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-ej wieczorem.

Pł. T-stwo Racjonalnego Polowania
Tumskie, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

Polski Radio-Klub w Płocku.

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

STAN WODY — WISŁA.

Płock, 1.8 +14 bez zmian temp.—20,2°C

Radjo-koncerty.

Program na dziś.

15.00—15.20 Komunikaty.
17.00—17.25 Odczyt p. t. Drużyny Obrony
Przeciwdziałowej.
17.25—17.50 Pogadanka Mężczyźni nowo-
cześni z działu kącik dla kobiet.
18.00—19.00 Transmisja z Wilna.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.30—19.55 Odczyt p. t. Przetwórstwo
owocowo i warzywne w Polsce.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy.
20.05—20.15 Nadprogram komunikaty.
20.15 Koncert.
22.00—22.30 Komunikaty.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej

Od wydawnictwa.

Z powodu zawieszenia wydawnictwa dziennika „Warszawianka”, o czym to pismo doniosło dnia 1 b.m. będziemy od dziś dołączali P.T. odbiorcom Warszawianki dziennik A. B. C.

Szanowni odbiorcy Warszawianki, którzyby nie życzyli sobie dziennika A. B. C., raczą nas o tem zawiadomić najdalej do dnia 10 b. m. Brak takiego zawiadomienia będziemy uważać za zgodę na odbiór A. B. C. i zobowiązanie do uiszczania prenumeraty, która musi być uregulowana najdalej do 15 każdego miesiąca.

Łódź z Sosnowca do Gdyni.

Ogledaj wieczorem, 31 lipca b.r., zawinęła do tutejszej przystani Towarzystwa Wioślarskiego łódź żaglowa „Zagłębiak”.

Przybyli na niej goście z dalekich południowo-zachodnich krańców naszego kraju: wioślarze z Sosnowca, którzy odbywają wycieczkę do Gdyni. W ten sposób dzielna załoga przepłynęła prawie przez całą Polskę.

Wycieczka odbywa się pod patronatem sosnowieckiego oddziału Ligi Morskiej i Rzeźnej. Obsadę łodzi zajęli: kierownik wycieczki, prezes sosnowieckiego oddziału Ligi Morskiej i Rzeźnej pan Aleksander Gruner, sternik pan Gwidon Nowacki; załoga: p.p.: Wieczorek, Bednarski, Bleszyński, Grabowiecki i Sienkiewicz.

W dniu 3 sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś p.

Józefa Dowiata

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafialnym o godz 8 m. 45. na które zapraszają życzliwych

Żona i syn

Kradzież roweru.

Chmielewski Czesław mieszkający w Guleszewie gm. Bielino zameldował o kradzieży roweru firmy „Torpedo”.

Zwłoki topielca.

W dniu 1 sierpnia około godz. 11 prowadzący tratwy z Warszawy Zalewski Antoni zauważył, że za tratwą płynię topielca w ubraniu woj-skowym.

Po wyłowieniu zwłok w ubraniu tem znaleziono legitymację wystawioną na Marka Ludwika, sapera I komp. I pułku saperów kolejowych w Modlinie.

Ofiary Wisły.

W dniu 28.7 między godz. 12 a 13 mieszkający wsi Chmielewo gm. Rębowo 16 letni Stanisław Goszkowski kąpał się w Wiśle i widząc zbliżający się statek „Reduta Ordona” idący z Płocka do Warszawy, podpłynął do niego. Ślutki tej brawury były smutne. Fałszywie Goszkowski który też utonął. Zwłoki wydobyte.

Zawody konne w Ciechocinku.

Olbrymie zainteresowanie wzbudza w kołach sportowych „Tydzień” Ciechociński. Tydzień ten rozpoczął 1 sierpnia konny bieg dystansowy (coś w rodzaju biegu naprzelaj) na przestrzeni Boniewo — Ciechocinek. Przed kilku dniami odbył się bieg próbny na szlaku Boniewo — Ciechocinek — Boniewo, który prowadził p. Tomasz Gliński. Jeźdźcy przebyli około 140 km. Wyróżnić należy p. hr. Czarnecką z Ruska, która przebyła ten olbrzymi dystans w doskonałej wprost formie.

Trasa biegu w dniu 1 sierpnia przebiegała przez trzy punkty kontrolne, gdzie komisje sędziowskie miały badać stan koni i jeźdźców. Następnego dnia po biegu szczegółowe badanie już w Ciechocinku, przeprowadza specjalna komisja.

Dnia 3, 5 i 7 sierpnia odbędą się wyścigi, zaś 4 i 6 konkursy hipiczne.

W związku z tem Ciechocinek przepelniony jest uczestnikami, przybyłymi na zawody. Hotele pensjonaty i domy nie mają ani jednego wolnego miejsca.

Ilustrowany opis pobytu Pana Prezydenta Mościckiego w Płocku na Mazowszu Płockiem i Kujawach

W dniu dzisiejszym ukazał się z druku № 7 (lipcowy) „Miesięcznik Ilustrowany” — Mazowsze Płockie i Kujawy” pod redakcją pana Konstantego Bolesty Modlińskiego i zawiera drobny opis niedawnego pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Płocku na Mazowszu Płockiem i Kujawach.

Opis ten zdobią piękne i liczne ilustracje według fotografii, zdjętych w Starczbach, Opatówcu, Niegłosach, Płocku i t. d.

Opisem tym Redakcja „Miesięcznika” zasłużyła sobie na prawdziwą wdzięczność czytającego ogółu, który niewątpliwie skorzysta z okazji, aby zachować numer ten na pamiątkę przeżytych niedawno u nas tak podniosłych chwil goszczenia w murach Płocka Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej. Poza tem numer zawiera swe zwykle działy: Rachunkowy, Najważniejsze wydarzenia krajowe i zagraniczne w czerwcu r. b. oraz obfity dział reklam najpoważniejszych firm i opis poświęcenia Płockiej Piekarni Higienicznej p. f. „Zombirt & Gorselany”. Mimo swiętych kosztów cena numeru nie została podwyższona i wynosi 1 zł.

20 gr., a w prenumeracie, nawet tylko 1 złoty.

Wykonanie Płockich Zakładów Graficznych, jak zwykle, bardzo staranne i estetyczne.

Adres Redakcji i Administracji: Płock, Sienkiewicza 8. Tel. 164 Koto P. K. O. 63,909.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Pł. T-wa Kolarzy składa serdeczne podziękowanie niżej wymienionym instytucjom, oraz osobom, które przyczyniły się do zorganizowania i ofiarowania nagród podczas pierwszego wielkiego biegu kolarskiego o Mistrzostwo m. Płocka:

Starostwu Płockiemu, Powiat. Komitet. Wych. Fiz. i Przeprosob. Wojsk., Pł. Klub. Sportowemu, T-wu Makabi i Klub. Sport. 4. p. strz. konn. za ofiarowanie nagród, p. vice-starości Staszewskiemu, p. Dr. Stankiewiczowi za okazanie bezinteresowne pomocy lekarskiej na starcie i podczas biegów, p. Kom. Pol. Państwowej Pow. Płockiego Lechowickiemu, p. pułk. Leszczyńskiemu za ofiarowanie orkiestry, Pol. Państwowej Pow. Płockiego, Płockiego i Warszawskiego T-wu Sokół, p. G. Mroczkowskiemu za bezinteresowne ofiarowanie motocykla.

Za łaskawe udzielenie witryny na wystawie nagród księgarń B-ci Detrichów.

Zarząd Pł. T-wa Kolarzy.

OFIARY.

Z samoopodatkowania się za sierpień 1928 r. na cele filantropijne i społeczne pracownicy Wymiaru Sprawiedliwości okręgu Sądu Okręgowego w Płocku złożyli:

Na Zakład św. Anioła Stróża w Płocku zł. 22.

Na Płocki Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na ręce ks. prałata Strojnowskiego zł. 20.

Na Katolickie Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży i Dłoi na ręce Skarbnika p. Antoniewicza Zygmunta zł. 20
Na Czerwony Krzyż Oddział Płocki 20 złotych.

Na Inwalidów Wojennych w Płocku 20 złotych.

Na Związek Obrony Kresów Zachodnich, Obwód Płocki, jako składkę miesięczną członkowską 20 zł.

Na Ochronkę Parafialną na ręce ks. prałata Modzelewskiego 20 zł.

Na Konferencję św. Wincentego a Paulo Męską — na ręce księdza prałata Modzelewskiego — zł. 20.

Na konferencję św. Wincentego a Paulo żeńską na ręce ks. prałata Pęskiego 20 zł.

Na patronat nad więźniami, Oddział Płocki na ręce p. Antoniewicza Zygmunta 20 zł.

„Na Inwalidów Wojennych” — w załatwieniu sporu z Kontrolerem statku „Jagiello” — składa Stanisław Olaszewski zł. 5 i przeprasa p. Kontrolera za niewłaściwe odezwanie się.

Rozmaitości.

✱ Sprzedał swoją żonę. Mieszkaniec wsi Goren Csiłfik w Bułgarii, Dobry Winarow miał bardzo ładną, ale też bardzo „kłótniową” żonę. Pani Winarowowa bardzo się podobiała wieśniakowi Wirczowski, który dziwnym zbiegiem okoliczności był w posiadaniu weksla Winarowa na 4000 lewów. W dzień płatności weksla Winarow nie miał pieniędzy na jego wykupienie. Zwrócił się przeto do Mirczowa z prośbą o prolongatę weksla. Jakież było zdumienie Winarowa, kiedy wierszyciel oświadczył mu, że gotów jest natychmiast spłacić weksel i podarować mu jeszcze 6.000 lewów, jeśli zgodzi się na ustąpienie mu swej żony. Winarow, który miał już dość ciągłych kłótni ze swą nadobną połowicą, z radością przyjął propozycję Mirczowa i bez namysłu podpisał odpowiednią umowę. Mirczow tego samego jeszcze dnia zabrał żonę Winarowa do swego domu. Obaj wieśniacy byli ze swej transakcji nad wyraz zadowoleni, ale niestety ich radość była bardzo krótka. Policja dowiedziawszy się o oryginalnej transakcji handlowej i aresztowała obu kontrahentów.

Niniejszym podajemy do wiadomości Szanownej Klienteli Miejscowej i Okolicy, że z dniem 1 sierpnia b. r. w sali

SELEDYNOWEJ

Restauracji Hotelu Warszawskiego

codziennie od godz. 10 ej wieczór debiutować będzie znany duet brukselskich artystów

FREDDY i HELAL

w swoich artystyczno-salonowych oryginalnych tańcach, zmieniając program co 4 dni, przy współudziale artystycznej muzyki pod dyktando kapelmistrza p. Orloffa.

Z poważaniem Zarząd
J. Olszewski.

Wielki Letni CYRK Sportowy „COLOSSEUM“ w PŁOCKU

na placu przy Rogatkach Bielskich

Ostatni czwartek

Turnieju i pobytu Cyrku w Płocku.

DZIŚ w czwartek dnia 2-go sierpnia o godzinie 8 ej min. 15 wieczorem

Atrakcyjny Program Artystyczny

i OSTATNIE DNI

Wielkiego Międzynarodowego
Turnieju Walk Zapasniczych

Dziś w środę walczyć następujące pary
atletów.

O każdorazową premję 100 zł.

CZARNA MASKA — PROHASKA

?? ? Szampion Czechosł.

Niezajmiony sportsmen został dopuszczony do walk poza konkursem o każdorazową premję 100 zł. za każdego pokonanego zapasnika, w razie jeżeli sam zostanie pokonany, musi wyjawic swoje nazwisko i zdjąć maskę.

Decydująca aż do rezultatu!

BRYŁA — SZTEKKER

Szampion Europy Mistrz Polski

Decydująca aż do rezultatu!

POOSHOF — ORŁOW

Trener „Makabi” Szampion Rosji

Szczegóły w afiszach i programach.

Ceny miejsc od 1 — 5 zł.

Bilety do nabycia w kasie Cyrku od godz. 5-ej wiecz. do końca przedstawienia



Matki!

Żądacie w aptekach i składach, apt. higienicznych, przy sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.

Nie paliłeś

nic dobrego, jeśliś nie palił

Papierosów „NIL“

Do nabycia tylko w hurtowni tytoniowej

Szczepana Praszkiwicz

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 18 3

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Cąseckiego, ul. Freta Nr. 16.

Długoletni krojczy firmy „ZAREMBA” w Warszawie ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że otworzył

PRACOWNIĘ KRAWIECKĄ

w Płocku przy ul. Sienkiewicza 20 (w podwórzu) i wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych. Tamże prowadzona jest pracownia sukien damskich pod kierunkiem rutynowanej krojczyni.

CENY UMIARKOWANE

z poważaniem

A. BARCZEWSKI

NOWOŚCI

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„Kobieta i opinia”

W roli głównej Leda Nora i Hans Mieunderff.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.

poleca uwadze pp. Rolników:

- 1) Ciągówki „DEERINGA” (ogólnie uznane za najlepsze), 2) Siewniki do nawozów sztucznych, 3) Siewniki do zboża, 4) Opiekacze wielorządowe i mniejsze jak „NOWA OSZCZĘDNOŚĆ”, „EXAKT” i t. p. 5) Grabarki konne, 6) Maszyny żniwne

oraz wszelkie narzędzia potrzebne WPaom Rolnikom

SFINKS

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

ZABIŁAM

„Za więziennym murem”.

Tragedja niewinnej dziewczyny w 12-stu aktach.

W rolach głównych: Magda Gonja—Jako Mater Dolorosa
Werner Kraus—Inspektor Więzienia.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

SFINKS

Hotel „Poznański”

Restauracja

Bielska róg Starego Rynku.

Otwarta do godziny 2-ej w nocy.

Tel. 279.

W NIEDZIELE, ŚWIĘTA, WTORNI I PIĄTKI
KONCERTY
POCZĄSKOBIADY

Codziennie od
godz. 9 w

Koncert

Świeżo zaangażowanego z Warszawy

TRIO ARTYSTYCZNEGO

Pod kierunkiem p. SOSIŃSKIEJ.

Kuchnia smaczna — prowadzona wzorowo! Obady miesięczne i na miasto — według umowy! Trusi i pierwszorzędnych firm! Pieczywa do poręcy nie dolicza się!

Dancing towarzyski. Atrakcje!

Poleca się względem Sz. Publiczności

Właściciel: L. LEWANDOWSKI

Gniezno



M. GUTKIND



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienteli, że zakład zostaje zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój „ykwintny”

„Szwajcarskie gorzkie zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.



Zgubiono książeczkę Kasy Chorych wydaną na imię Stanisława Muchowskiego. leg. № 4216. 594

Okazyjnie do sprzedania duża lodownia rokojowa kredens, lampa wisząca, tremo kino dziecięce i ląd-szeft olejny. Władomość Sienkiewicza 5 m. 11.

Ło i niemiły zapach

USUWA

POTOL

„ZADAJCIE TYLKO Z KOGUTKIEM”

SPRZEDAJĄ APTEKI, SKŁADY APTECZNE. (DROGERIA)



Do sprzedania 1 aparat telefoniczny biurkowy, 1 aparat telefoniczny ścienny, 1 szt. dzwonek dodatkowy w bardzo dobrym stanie. Cena za zgodą. Oferty pod O. B. 14 w Księgarni Ziemi Mazowieckiej.

Pokreju nieumeblowanego lub skromnie umeblowanego po

szukuję od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Dz. Pł.”

Dnia 16 czerwca 1928 r. w Warszawie w tramwaju wykradziono dowód osobisty wydany przez Starostwo Płockie 1921 — 23 r. Flaksow Abramowi zamieszkałemu w Płocku przy ul. Tumskiej.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce; Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegiarna 8, tel. 168

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca. Mieczysław Konarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegiarna 8. Tel. 168